

DEKRET O FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

WSTĘP

Sobór święty wiedząc dobrze, iż upragniona odnowa całego Kościoła zależy w dużej mierze od posługi kapłanów ożywionej duchem Chrystusowym, podkreśla olbrzymie znaczenie formacji kapłańskiej, podaje też pewne jej podstawowe zasady celem potwierdzenia norm wypróbowanych już wiekową praktyką oraz uzupełnienia ich nowymi, odpowiadającymi Konstytucjom i Dekretom tegoż świętego Soboru, jak również zmienionym warunkom czasów. Owa formacja kapłańska konieczna jest ze względu na samą jedność kapłaństwa katolickiego wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym, należącym do jakiegokolwiek obrządku. Dlatego niniejsze przepisy, dotyczące bezpośrednio kleru diecezjalnego, należy dostosować odpowiednio do wszystkich.

I. USTALENIE SPOSOBU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ DLA POSZCZEGÓLNYCH NARODÓW

DFK 1. Ponieważ wobec tak wielkiego zróżnicowania narodów i krajów można podać tylko ogólne normy, winno się opracować w poszczególnych narodach czy obrządkach osobny "Sposób formacji kapłańskiej". Powinien on być ustalony przez Konferencje Biskupie, wypróbowywany przez pewien czas i zatwierdzany przez Stolicę Apostolską. Mają w nim być dostosowane normy powszechne do warunków poszczególnych terenów i czasów, aby formacja kapłańska odpowiadała zawsze potrzebom duszpasterskim tych krajów, w których pełnić się ma posługę kapłańską.

II. INTENSYWNIJSZE BUDZENIE POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

DFK 2. Obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie. Najwięcej przysługi oddają w tym rodziny, które jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminarium, podobnie też parafie, w których bujnym życiu religijnym uczestniczą młodzieńcy. Nauczyciele i wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży, zwłaszcza stowarzyszenia katolickie, niech starają się tak urabiać powierzonych sobie młodzieńców, aby mogli oni uświadomić sobie powołanie Boże oraz chętnie za nim podążać. Wszyscy kapłani niech okazują jak największą gorliwość apostołską w budzeniu powołań, a życiem swoim pokornym, pracowitym, w radości ducha prowadzonym, jako też wzajemną miłość kapłańską i współpracą braterską niech pociągają umysły młodzieńców do kapłaństwa.

Do biskupów zaś należy pobudzanie swej owczarni do pobierania sprawy powołań i troska o zespolenie wszystkich sił i zabiegów w tym kierunku, tych

zaś, których uznają za powołanych do służby Pańskiej, winni po ojcowsku wspomagać, nie szczędząc żadnych ofiar.

Ten aktywny współdziałł całego ludu Bożego w budzeniu powołań odpowiada działaniu Bożej Opatrzności. Ona to ludziom wybranym przez Boga do uczestniczenia w hierarchicznym kapłaństwie Chrystusowym udziela odpowiednich przymiotów i wspomaga ich swą łaską, natomiast prawowitym szafarzom Kościoła poucza, aby odpowiednich kandydatów, którzy zdążają w szczerzej intencji i całkiem dobrowolnie do tak wielkiego zadania, po uznaniu ich zdadności, powoływali i pieczęcią Ducha Świętego konsekrowali do kultu Bożego i służby Kościoła.

Sobór święty zaleca przede wszystkim tradycyjne środki działania zespolonego, jak wytrwała modlitwa, pokuta chrześcijańska, jako też coraz gruntowniejsze pouczanie wiernych o potrzebie, naturze i wzniosłości powołania kapłańskiego, podawane im czy to przez kazanie i katechezę, czy też przez różne inne środki społecznego przekazu. Ponadto poleca, aby Dzieła Powołań zgodnie z odpowiednimi dokumentami papieskimi, już powstałe lub mające powstać w obrębie poszczególnych diecezji, krajów lub narodów upowszechniły akcję duszpasterską budzenia powołań metodycznie i systematycznie, nie zaniedbując żadnych odpowiednich pomocy, dostarczanych z pożytkiem przez dzisiejsze nauki psychologiczne czy socjologiczne i aby też wspierały ową akcję z równą przezornością, jak i gorliwością.

Dzieło zaś budzenia powołań winno przekraczać wspaniałomyślnie granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych oraz obrządków, a uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego udzielać pomocy szczególnie tym krajom, których sytuacja natarczywiej woła o robotników do winnicy Pańskiej.

DFK 3. W Seminariach Niższych, założonych do pielęgnowania załączków powołania, n leży przysposabiać alumnów przez specjalną formację religijną, zwłaszcza zaś przez odpowiednie kierownictwo duchowe, do pójścia wielkodusznie i z czystym sercem za Chrystusem Odkupicielem. Pod ojcowskim kierownictwem przełożonych, przy odpowiednim współdziałle rodziców, niechaj prowadzą życie odpowiadające wiekowi, mentalności oraz rozwojowi młodzieńców i dostosowanie w pełni do zasad zdrowej psychologii, nie powinni też zaniedbywać zdobywania odpowiedniego doświadczenia w sprawach ludzkich oraz kontaktu z własną rodziną. Poza tym poniższe postanowienia odnoszące się do Seminariów Wyższych, o ile odpowiadają celowi i naturze seminarium Niższego, niech będą również do niego dostosowane. Studia jakie mają być udziałem alumnów, należy tak zorganizować, aby je mogli kontynuować bez przeszkody gdzie indziej, jeśli by obrali sobie inny stan życia.

Z równą troskliwością należy też pielęgnować załączki powołania młodzieńców i chłopców w specjalnych instytucjach, które w zależności od warunków miejscowych służą również celowi Seminariów Niższych, a niemniej i tych,

którzy kształcą się w innych szkołach, albo w inny sposób. Starannie należy też popierać zakłady i inne instytucje dla tych, którzy w późniejszym wieku idą za powołaniem Bożym.

III. ORGANIZACJA SEMINARIÓW WYŻSZYCH

DFK 4. Seminaria Wyższe konieczne są dla formacji kapłańskiej. W nich całe kształtowanie alumnów winno zmierzać do tego, aby na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza wyrabiali się oni na prawdziwych duszpasterzy. Niech więc przygotowują się do posługi słowa: aby objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieli, przez rozmyślanie posiadli, a mową i obyczajami wyrażali, do posługi kultowej oraz uświęcania: aby modłać się i spełniając święte czynności liturgiczne wykonywali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i sakramenty, do posługi pasterskiej: aby umieli ukazywać ludziom Chrystusa, “który nie przyszedł, aby mu służyli, ale żeby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu” (Mk 10,45, por. J 13,12-17), i aby stawiając się sługami wszystkich, wielu pozyskali (por. 1 Kor 9,19). Dlatego też wszystkie sposoby formacji duchowej, intelektualnej i dyscyplinarnej winny być harmonijnie skierowane do tego celu pasterskiego, dla którego osiągnięcia niech usilnie i zgodnie współpracują wszyscy przełożeni i nauczyciele w wiernym posłuszeństwie biskupowi.

DFK 5. Ponieważ formacja alumnów zależy zarówno od mądrych przepisów, jak też w m erze najwyższej od odpowiednich wychowawców, przeto przełożeni i profesorowie seminariów winni być dobierani spośród najlepszych mężów i starannie przygotowani przez gruntowne wykształcenie, odpowiednie doświadczenie pasterskie i szczególne wyrobienie duchowe oraz pedagogiczne. Dla osiągnięcia tego celu należy zakładać instytuty lub przynajmniej urządzać kursy z odpowiednim programem, a także odbywać w określonych terminach zjazdy przełożonych Seminariów.

Przełożeni i profesorowie niech sobie dobrze uświadomią, jak bardzo od ich sposobu myślenia i postępowania zależy rezultat formacji alumnów. Niech pod kierownictwem rektora wiążą się najściślejszą wspólnotą ducha i działania, a między sobą i wraz z alumnami niech tworzą taką rodzinę, która by odpowiadała modlitwie Chrystusa, “aby byli jedno” (por. J 17,11) i podtrzymywała wśród alumnów radość z własnego powołania. Biskup zaś niech ustawicznie troską miłosną ożywia tych, którzy pracują w Seminarium, a dla alumnów niech się okazuje prawdziwym ojcem w Chrystusie. Wszyscy wreszcie kapłani winni uważać Seminarium za serce diecezji i chętnie służyć mu swoją pomocą.

DFK 6. Z czujną troską, odpowiednio do wieku poszczególnych kandydatów oraz ich postępu, należy badać prawą ich intencję, wolność wyboru, zdatność duchową, moralną, intelektualną, odpowiednie zdrowie fizyczne i psychiczne, rozważyć też trzeba skłonności odziedziczone być może po rodzinie. Należy brać pod uwagę również zdatność kandydatów do dźwigania ciężarów życia

kapłańskiego i do wykonywania obowiązków pasterskich.

W całym zaś doborze i odpowiednim wypróbowaniu alumnów należy kierować się zawsze stanowczością, chociaż niepokoiłaby mała liczba kapłanów, gdyż Bóg nie dopuści, by Jego Kościół cierpiał na brak szafarzy, jeśli godni będą wyświęceni. Nieodpowiednich kandydatów należy w porę kierować po ojcowsku do innych zawodów i dopomagać im, aby świadomi swego powołania chrześcijańskiego, ochoczo rozpoczęli apostolat świecki.

DFK 7. Gdzie pojedyncze diecezje nie są w stanie urządzić odpowiednio własnego Seminarium, należy tworzyć i popierać wspólne Seminarium, dla kilku diecezji lub dla całego kraju czy narodu, aby skutecznie zaradzić potrzebie gruntownej formacji alumnów, co w tej sprawie winno być uważane za najwyższe prawo. Jeśliby te Seminarium były regionalne czy też narodowościowe, niech rządzą się statutami ustanowionymi przez zainteresowanych biskupów i zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską.

W Seminarium zaś, gdzie jest wielka liczba alumnów, należy – przy zachowaniu jedności kierownictwa i kształcenia naukowego – dzielić ich wedle odpowiednich kryteriów na mniejsze grupy, ażeby zaradzić lepiej potrzebie osobowego wyrobienia poszczególnych alumnów.

IV. USILNIEJSZE KULTYWOWANIE WYROBIENIA DUCHOWEGO

DFK 8. Formacja duchowa niech się wiąże ściśle z intelektualną i duszpasterską, przy czym szczególnie z pomocą kierownika duchowego powinna być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa – Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przyłgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być im powierzony. Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej, niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznikach i niewierzących. Najświętszą Maryję Pannę, którą przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą.

Ćwiczenia pobożne, zalecone czcigodnym zwyczajem Kościoła, należy gorliwie pielęgnować, starać się jednak trzeba, aby wyrobienie duchowe nie polegało tylko na nich samych i aby nie rozwijało samego tylko uczucia religijnego. Niech alumni uczą się raczej żyć według wzoru Ewangelii, umacniać się w wierze, nadziei i miłości, aby praktyką tych cnót wyrobili w sobie ducha modlitwy, osiągnęli siłę i umocnienie swego powołania, zdobyli zapał do innych cnót i wzrastali w gorliwości o pozyskiwanie dla Chrystusa wszystkich ludzi.

DFK 9. Niech alumni tak będą przepojeni tajemnicą Kościoła, przez ten święty

Sobór szczególnie oświetloną, aby przejęci pokorą i synowską miłością do Namiestnika Chrystusowego, a także po święceniach kapłańskich, przywiązani do własnego biskupa jako wierni współpracownicy oraz współtowarzysze braci w pracy, dawali świadectwo owej jedności, która ludzi do Chrystusa przyciąga. Niechaj nauczą się szerokim sercem uczestniczyć w życiu całego Kościoła, mając na uwadze słowa św. Augustyna: "Ile ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, tyle ma Ducha Świętego". Alumni winni doskonale rozumieć, że nie są przeznaczeni do panowania i do zaszczytów, ale że poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską. Ze szczególną troskliwością należy ich wychowywać w posłuszeństwie kapłańskim, w sposobie ubożego życia i w duchu wyrzeczenia się, aby także z tego, co jest dozwolone, ale nie przystoi, ochoczo umieli zrezygnować i przyzwyczajali się upodabniać do ukrzyżowanego Chrystusa.

Należy uświadamiać alumnów o ciężarach, jakie mają na siebie przyjąć, nie przemilczając żadnych trudności życia kapłańskiego, niech jednak w przyszłej działalności nie upatrują prawie samego tylko niebezpieczeństwa, lecz raczej niech będą przysposobieni do życia duchowego, które czerpałoby jak najwięcej umocnienia z samej ich działalności duszpasterskiej.

DFK 10. Alumni, którzy według świętych i trwałych praw własnego obrządku przestrzegają czcigodnej tradycji celibatu kapłańskiego, winni być bardzo troskliwie przysposobieni do tego stanu, w którym wyrzekając się życia rodzinnego dla Królestwa niebieskiego (por. Mt 19,12), przystają do Pana miłością niepodzielną, głęboko odpowiadającą Nowemu Przymierzu, dają świadectwo zmartwychwstania przyszłego wieku (por. Łk 20,36) i uzyskują najstosowniejszą pomoc do ustawicznego praktykowania tej doskonałej miłości, dzięki której mogą stać się w posłudze kapłańskiej wszystkim dla wszystkich. Niech głęboko odczuwają, z jak radosnym sercem stan ten należy przyjąć, nie tylko jako nakazany prawem kościelnym, lecz jako cenny dar Boży, który pokornie trzeba sobie wyprosić, temu to darowi niechaj skwapliwie odpowiadają dobrowolnie i wspaniałomyślnie przy pomocy pobudzającej i wspomagającej łaski Ducha Świętego.

Obowiązki i godność małżeństwa chrześcijańskiego, które przedstawia miłość między Chrystusem a Kościołem (por. Ef 5,22-33), niech alumni należycie poznają, niech jednak uświadomią sobie wyższość dziewictwa poświęconego Chrystusowi tak, aby po przemyślanym dobrze i wielkodusznym wyborze, poświęcili się Panu z całkowitym oddaniem ciała i duszy.

Należy alumnom zwracać uwagę na niebezpieczeństwa, jakie szczególnie w obecnym społeczeństwie grożą ich czystości, niech wspomóceni odpowiednimi pomocami boskimi i ludzkimi nauczą się tak zrównoważyć wyrzeczenie się małżeństwa, żeby ich życie i działalność nie tylko nie odniosły żadnego uszczerbku, lecz żeby raczej uzyskali większe panowanie nad duchem i ciałem oraz wzrost w pełniejszej dojrzałości i żeby doskonalej pojęli błogosławieństwo Ewangelii.

DFK 11. Zasady chrześcijańskiego wychowania winny być święcie przestrzegane i n leżycie uzupełniane nowymi osiągnięciami zdrowej psychologii i pedagogiki. Przez mądrze więc zaplanowaną formację trzeba w alumnach wykształcać także należytą dojrzałość ludzką, dowiedzioną zwłaszcza przez pewną stałość ducha, zdolność podejmowania rozważnych decyzji oraz właściwy sposób osądzania zdarzeń i ludzi. Niechaj alumni przyzwyczajają się rozwijać należycie własne zdolności, niech wyrabiają w sobie siłę ducha i w ogóle niech nauczą się cenić te cnoty, które u ludzi większym cieszą się uznaniem i zalecają sługę Chrystusowego. A cnotami tego rodzaju są: szczerowość ducha, stałe przestrzeganie sprawiedliwości, dotrzymywanie przyrzeczeń, grzeczność w postępowaniu, a w rozmowach – skromność połączona z miłością. Karność życia seminaryjnego należy uważać nie tylko za skuteczną podporę wspólnego życia i miłości, lecz za niezbędną część całego wychowania dla zdobycia panowania nad sobą, gruntownej dojrzałości osobistej i dla wyrobienia innych dyspozycji duchowych, które wielce pomagają do skoordynowania i owocnej działalności Kościoła. Niech jednak zaprawianie w karności będzie tego rodzaju, aby jej owocem była wewnętrzna podatność alumnów na poddawanie się władzy przełożonych z głębokiego przekonania, czyli z wymogów sumienia (por. Rz 13,5) i z pobudek nadprzyrodzonych. Zasady zaś karności winny być stosowane wedle wieku alumnów tak, aby oni ucząc się stopniowo kierować sobą, przyzwyczajali się zarazem korzystać rozsądnie z wolności, samodzielnie i ochoczo działać oraz współpracować ze współbraćmi i świeckimi.

Cały program Seminarium, przepojony zamiłowaniem do pobożności i milczenia oraz troską o wzajemną pomoc, należy tak ułożyć, aby stanowił już poniekąd zapoczątkowanie przyszłego życia, jakie kapłan ma prowadzić.

DFK 12. Aby wyrobienie duchowe opierało się na solidniejszej podstawie i aby alumni szli z powołaniem, dokonując wyboru po dojrzałym namyśle, obowiązkiem biskupów będzie ustalenie stosownych okresów intensywniejszego szkolenia duchowego. Do nich też będzie należeć rozważenie stosowności wprowadzenia pewnej przerwy w studiach lub zarządzenia odpowiedniego przeszkolenia duszpasterskiego, aby lepiej zaradzić potrzebie wypróbowania kandydatów do kapłaństwa. Stosownie do warunków poszczególnych krajów zadaniem biskupów będzie również powzięcie decyzji w sprawie przesunięcia granicy wieku do święceń kapłańskich, wymaganego przez dotychczasowe prawo powszechne, a także rozważanie stosowności zarządzenia, aby alumni, po ukończeniu studium teologicznego przez pewien czas pełnili obowiązki diakonów, zanim zostaną wyświęceni na kapłanów.

V. REFORMA STUDIÓW KOŚCIELNYCH

DFK 13. Zanim alumni przystąpią do studiów ściśle kościelnych, powinni posiadać wykształcenie humanistyczne i w dziedzinie nauk ścisłych w takim zakresie, jak w ich państwie uprawnia młodzież do rozpoczęcia wyższych

studiów, a ponadto niech zdobędą taką znajomość języka łacińskiego, aby mogli źródła tylu różnych nauk i dokumenty Kościoła zrozumieć i z nich korzystać. Studium języka liturgicznego własnego obrządku należy uważać za konieczne, a bardzo też popierać odpowiednią znajomość języków Pisma świętego i Tradycji. DFK 14. Przy reorganizacji studiów kościelnych na to głównie należy zwracać uwagę, aby lepiej powiązać z sobą nauki filozoficzne i teologiczne, dzięki czemu zmierzałyby one harmonijnie do coraz lepszego otwierania umysłów alumnów na tajemnicę Chrystusa, która przenika całą historię rodzaju ludzkiego, wywiera nieustanny wpływ na Kościół i działa głównie poprzez posługę kapłańską.

Aby ta wizja była przekazywana alumnom od początku kształcenia, należy studia teologiczne rozpocząć od kursu wstępnego trwającego przez odpowiedni okres czasu. W tej wstępnej fazie studiów należy tak przedstawić tajemnicę zbawienia, żeby alumni zorientowali się co do sensu studiów kościelnych, ich porządku oraz celu duszpasterskiego i żeby zarazem doznawali pomocy do oparcia swego całego życia na wierze i przepojenia go wiarą oraz utwierdzali się w powołaniu realizowanym przez oddanie się osobiste i z weselem ducha.

DFK 15. Nauki filozoficzne niech będą tak podawane, aby przede wszystkim doprowadziły alumnów do zdobycia gruntownego i systematycznego poznania człowieka, świata i Boga w oparciu na wiecznie wartościowym dziedzictwie filozoficznym, przy uwzględnieniu też wyników badań filozoficznych nowej doby, a szczególnie tych, które w ich własnym narodzie wywierają silniejszy wpływ, jak również najnowszego postępu nauk ścisłych tak, aby alumni znając dobrze ducha obecnych czasów, byli należycie przygotowani do prowadzenia rozmów ze współczesnymi sobie ludźmi.

Historia filozofii winna być tak wykładana, aby alumni po zapoznaniu się z zasadami różnych systemów filozoficznych, zatrzymali z nich to co prawdziwe i byli zdolni odkryć źródła błędów i je odeprzeć.

W samym sposobie nauczania należy obudzać u alumnów umiłowanie ścisłego poszukiwania prawdy, strzeżenia jej i dowodzenia przy równoczesnym uczciwym uznawaniu granic ludzkiego poznania. Trzeba pilnie zwracać uwagę na związek między filozofią a rzeczywistymi problemami życia i zagadnieniami nurtującymi umysły alumnów, trzeba też pomagać im w dostrzeganiu powiązań istniejących między argumentami filozoficznymi a tajemnicami zbawienia, które na teologii rozważa się w wyższym świetle wiary.

DFK 16. Nauki teologiczne niech tak będą podawane w świetle wiary, pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, aby alumni naukę katolicką czerpali dokładnie z boskiego Objawienia, głęboko w nią wnikali i czynili pokarmem własnego życia duchowego, a w posłudze kapłańskiej byli zdolni głosić ją, wyjaśniać i bronić.

Ze szczególną starannością należy kształcić alumnów w zakresie Pisma świętego, które winno być duszą całej teologii. Po odpowiednim wstępie niech zapoznają się oni dokładnie z metodą egzegezy, uświadomią sobie

najważniejsze tematy Objawienia Bożego, a z codziennego czytania oraz rozważania treści Ksiąg Świętych niech czerpią pobudki i pokarm.

Teologię dogmatyczną tak należy rozplanować, aby najpierw były uwzględnione tematy biblijne. Trzeba ukazać alumnom, w czym Ojcowie Kościoła Wschodu i Zachodu przyczynili się do wiernego przekazania i wyjaśnienia poszczególnych prawd Objawienia, a także dalszą historię dogmatu przy uwzględnieniu jej stosunku do ogólnej historii Kościoła, następnie dla możliwie pełnego wyjaśnienia tajemnic zbawienia, niech się alumni nauczą głębiej w nie wnikać i wykrywać między nimi związek za pomocą spekulacji, mając tu za mistrza św. Tomasza. Niech się uczą zawsze dostrzegać owe tajemnice, jako obecne i działające w czynnościach liturgicznych i w całym życiu Kościoła. Wreszcie niech się nauczą szukać rozwiązywania problemów ludzkich w świetle Objawienia, jego wieczne prawdy stosować do zmiennych warunków życia ludzkiego i głosić je w sposób dostępny dla współczesnych ludzi.

Niech również i pozostałe nauki teologiczne znajdą odnowę przez żywsze powiązanie z tajemnicą Chrystusa i historią zbawienia. Szczególną troskę należy skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma świętego niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości za życie świata. Podobnie w wykładzie prawa kanonicznego i historii kościelnej należy mieć na oku tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ogłoszonej przez obecny święty Sobór. Liturgii świętej, którą winno się uważać za pierwsze i niezbędne źródło ducha prawdziwie chrześcijańskiego, należy uczyć po myśli artykułów piętnastego i szesnastego Konstytucji o liturgii świętej.

Biorąc należycie pod uwagę warunki różnych krajów, należy doprowadzać alumnow do pełniejszego poznania Kościołów i Wspólnot kościelnych, od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej odłączonych, aby mogli przyczynić się do przywrócenia jedności między wszystkimi chrześcijanami stosownie do wytycznych obecnego świętego Soboru.

Powinno się alumnow zaznajomić również z innymi religiami bardziej rozpowszechnionymi w poszczególnych krajach, aby tym lepiej poznali to, co one mają dobrego i prawdziwego dzięki Bożemu zrządzeniu, i aby uczyli się odpierać błędy i używać pełnego światła prawdy tym, którzy go nie posiadają.

DFK 17. Ponieważ zaś formacja intelektualna winna dążyć nie do samego przekazywania wiadomości, lecz do prawdziwego i wewnętrznego wyrobienia alumnow, należy zrewidować metody dydaktyczne zarówno gdy idzie o wykłady, kolokwia i ćwiczenia, jak i o intensywniejsze studium alumnow, czy to prywatne, czy w małych zespołach. Trzeba troszczyć się starannie o zwartość i gruntowność całego wykształcenia, unikając zbytniego mnożenia liczby przedmiotów i wykładów oraz pomijając te zagadnienia, które są prawie bez znaczenia lub które należy przesunąć do wyższych studiów akademickich.

DFK 18. Troską biskupów będzie wysyłanie młodzieńców zdatnym dzięki

zdolnościom, cnocie i bystrości umysłu na specjalne instytuty, fakultety czy uniwersytety, aby w naukach teologicznych, a także i w innych uznanych za przydatne przysposobić kapłanów z gruntowniejszą wiedzą, zdolnych sprostać różnym potrzebom apostołstwa. Jednakże formacja ich duchowa i duszpasterska żadną miarą nie powinna być zaniedbywana, zwłaszcza jeśli nie są jeszcze kapłanami.

VI. ROZWIJANIE FORMACJI ŚCIŚLE DUSZPASTERSKIEJ

DFK 19. Owa gorliwość duszpasterska, która winna kształtować po prostu całą formację alumnów, domaga się także, aby ich starannie pouczono o tym, co w szczególny sposób dotyczy świętej posługi, zwłaszcza zaś katechizacji i głoszenia kazań, kultu liturgicznego i udzielania sakramentów, działalności charytatywnej, obowiązku wychodzenia naprzeciw błądzącym i niewierzącym oraz innych zadań duszpasterskich. Należy im dokładnie wyłożyć naukę o kierownictwie duchowym, dzięki czemu będą zdolni zaprawiać wszystkie dzieci Kościoła przede wszystkim do życia chrześcijańskiego w pełni świadomego i apostołskiego oraz do wypełniania obowiązków swego stanu. Z podobną starannością niech uczą się, jak mają dopomagać zakonnikom i zakonnicom do tego, aby wytrwali w łasce własnego powołania i czynili postępy wedle ducha różnych instytutów.

W ogóle należy rozwijać w alumnach odpowiednie uzdolnienia, które najbardziej sprzyjają dialogowi z ludźmi, jak umiejętność wysłuchania innych i otwierania serca na różne potrzeby ludzkie w duchu miłości.

DFK 20. Powinno się ich dokładnie pouczyć, jak korzystać z pomocy, których mogą dostarczyć nauki pedagogiczne, psychologiczne lub socjologiczne według właściwych metod i zgodnie z przepisami władzy kościelnej. Należy im też dokładnie wyłożyć, jak mają budzić i podtrzymywać apostołską działalność świeckich, a także popierać różne skuteczniejsze formy apostołatu. Niech będą również przepojeni duchem prawdziwie katolickim, dzięki któremu przywykną wybiegać poza granice własnej diecezji, narodu lub obrządku i nieść pomoc w potrzebach całego Kościoła, z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii.

DFK 21. Ponieważ zaś trzeba, aby alumni umiejętności pełnienia apostołstwa nauczyli się nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie, oraz aby mogli działać z poczuciem własnej odpowiedzialności i zespołowo, należy ich już w ciągu studiów, a także w czasie wakacji wprowadzać przez odpowiednie ćwiczenia w praktykę duszpasterską. Ćwiczenia te winny się odbywać stosownie do wieku alumnów oraz warunków miejscowych, wedle roztropnego sądu biskupów, metodycznie i pod kierownictwem mężów doświadczonych w dziedzinie duszpasterstwa, przy uwzględnianiu zawsze potężnej siły nadprzyrodzonych pomocy.

VII DOSKONALENIE FORMACJI PO UKOŃCZENIU STUDIÓW

DFK 22. Ponieważ formacja kapłańska powinna być, zwłaszcza ze względu na warunki nowoczesnego społeczeństwa, kontynuowana i doskonalona także po ukończeniu studiów seminaryjnych, przeto zadaniem Konferencji Biskupów będzie zastosowanie w poszczególnych narodach odpowiedniejszych do tego środków, jak instytuty duszpasterskie współpracujące z odpowiednio dobranymi parafiami, zebrania zwoływane w ustalonych terminach i odpowiednie ćwiczenia, dzięki którym młodszy kler będzie stopniowo zaprawiany pod względem duchowym, intelektualnym i duszpasterskim do życia kapłańskiego i działalności apostołskiej i zdolny to życie oraz działalność z dnia na dzień coraz bardziej odnawiać i rozwijać.

ZAKOŃCZENIE

Ojcowie obecnego świętego Soboru, dopełniając dzieła rozpoczętego przez Sobór Trydencki, powierzają z ufnością przełożonym i profesorom Seminariów zadanie kształtowania przyszłych kapłanów Chrystusowych w duchu odnowy przez ten święty Sobór podjętej. A tych, którzy przygotowują się do służby kapłańskiej, usilnie upominają, aby mieli pełną świadomość, że nadzieja Kościoła i zbawienie dusz są im powierzone, i aby ohotnie przyjmując rozporządzenia tego Dekretu, przynosili jak najobfitsze owoce, które by zawsze trwały.